

Labuda, Gerard

"Die Kaiserkrönung im Abendland",
Eduard Eichmann, Würzburg 1942 ;
"Die Formen der deutsch-römischen
Kaiserkrönung", Johannes Haller,
"Quellen und Forschungen aus
italienischen Archiven und
Bibliotheken", 33, 1944, s. 49-100 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny Zeszyt dodatkowy, 422-424

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

impuls do sakralizacji swej władzy monarchicznej Cezar. Pomimo reakcji antyhellenistycznej, jaka nastąpiła za Augusta, różne czynniki oddziaływały nadal w kierunku deifikacji władcy rzymskiego. Nie tylko na Wschodzie czczono go jako zbawcę i dobrodzieja (*Soter, Eurgetes*), podobnie opiewali go poeci współcześni, a opinia rzymska widziała w nim zesłańca bogów, ich łaską obdarzonego, stojącego ponad ludźmi (*Sebastos, Augustus*); apoteoza Juliusza Cezara zbliżała Augusta do bogów jako *divi filium*. Za jego następców charyzmatyczny autorytet władcy związany właśnie z tytułem Augusta nabrał charakteru instytucjonalnego. Pomimo ścierania się zasad pryncypatu i monarchii absolutystyczno-hellenistycznej, upowszechniała się w Rzymie myśl o boskim charakterze princepsa, o udziale opatrności w wyborze i przekazywaniu mu władzy (*deorum consensu; providentia deorum*). Z biegiem czasu gdyż ugruntował się autokratyczny absolutyzm, boskość cesarza akcentowano coraz silniej (*praesens numen; divina maiestas; deus et dominus*); jego wyobrażenie łączono z bogami, osoba jego podlegała urzędowej adoracji, a dwór stawał się rodzajem świątyni.

Za czasów chrystianizacji imperium miejsce idei cesarza boga, zajęła idea cesarza z łaski bożej. Zgodnie z nauką kościelną władcy rzymscy działali z ramienia Boga, jako jego mandatariusze na ziemi (według Euzebiusza, *hoia megalou basileos hyparchos*). Jednakże tradycja cesarza-boga żyła jeszcze długo nadal: nazywano go czasem wcielonym bogiem (*deus praesentissimus*), albo równym bogu (*isotheos*); przedstawiano go otoczonego nimbem; wszystko co się z nim wiązało miało pieczęć boskości i świętości (*divinae litterae; sacrum palatium; domus divina; imperator sanctissimus, sacratissimus*). Stopniowo wszakże upowszechniła się i ugruntowała idea bardziej zgodna z nauką chrześcijańską; cesarza pojmano jako władcę z łaski bożej, będącego pod specjalną opieką Opatrzności, co właśnie stało się moralną legitymacją jego władzy. Idea ta za pośrednictwem kościoła przenikła na Zachód od królów barbarzyńskich, ażeby w ten sposób ugruntować się w Europie średniowiecznej.

Jakkolwiek pewne zastrzeżenia natury metodologicznej budzą wywody powyższe, zasługą E. jest zgrupowanie bogatego materiału źródłowego do omawianego zagadnienia, a zasadnicza teza autora o „przeplataniu” się w dziejach dwóch idei: boskości cesarza i charyzmatycznego charakteru jego władzy — wydaje się słuszną.

Marian H. Serejski.

EDUARD EICHMANN: Die Kaiserkrönung im Abendland — Ein Beitrag zur Geistesgeschichte des Mittelalters mit besonderer Berücksichtigung des kirchlichen Recht, der Liturgie und der Kirchenpolitik, t. I s. XXVIII+331, t. II s. VIII+320 i tablice, Würzburg 1942.

JOHANNES HALLER: Die Formen der deutsch-römischen Kaiserkrönung, Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken hrsgb. vom Deutschen Historischen Institut in Rom 33 (1944), s. 49—100.

Długi tytuł określa, czym w zamierzeniach autora ma być pierwsza z dwu wymienionych książek. Ma ona przedstawić dzieje koronacji cesarzy rzymskich w latach 800—1530 tzn. od czasów Karola Wielkiego aż do Karola V. Autor wyróżnia na przestrzeni tych lat trzy okresy rozwoju obrzędów koronacyjnych: frankoński 800—915, sasko-salicki 962—1111 (łącznie z okresem przejściowym 1111—1209), papieski 1209—1530. Każdemu z tych okresów odpowiada inny obrządek koronacyjny, ujęty w formuły pisemne w tzw. *Ordines*. W zbiorach zachodnio-europejskich odnaleziono kilka rodzajów tych *Ordines*. Odróżniają się one od siebie nie tylko pod względem kompozycji i zasobu formuł obrzędowych, ale, co jest zasadniczym kryterium ich wartości, także pod względem ideologii politycznej. Ustalając więc chronologię i czas ich praktycznego zastosowania, otrzymujemy obraz wzajemnego układania się stosunków między Papiestwem i Cesarstwem; ale nie tylko to, gdyż *Ordines*, zawierające mnóstwo szczegółów topograficznych średniowiecznego Rzymu, formuły i opisy liturgiczne koronacji itp., są również pierwszorzędnym źródłem dla dziejów kultury i umysłowości średniowiecza. Chronologia i wzajemne filiacje poszczególnych *Ordines* są jednym z najbardziej spornych zagadnień dotychczasowych na tym polu badań.

EICHMANN wyróżnia w zasadzie trzy rodzaje *Ordines*, które oznaczył literami alfabetu. Ordo A oznacza formuły koronacyjne, używane w okresie frankońskim, Ordo B (dawn. literatura używa nomenklatury Cencius I od Liber Censuum kard. Cenciusa, w którym się on znajduje) obrządek sasko-salicki i Ordo C (dawn. Cencius II) w okresie przejściowym 1111—1209. Dopiero za nimi idzie Ordo D, przypisany przez autora pap. Innocentemu III, który miał obowiązywać od r. 1209 począwszy.

Dzieło EICHMANNA składa się z dwu części. W tomie pierwszym omawia całość zagadnienia od strony historycznej, zbierając wszystkie materiały narracyjne o koronacjach cesarskich w latach 800 — 1530, a następnie w każdym z wyszczególnionych przez siebie okresów usiłuje odtworzyć obrządek koronacyjny, biorąc za podstawę odnośny Ordo. Tom drugi spełnia zadanie pomocnicze wobec pierwszego; zebrał w nim autor rozmaite szczegóły ceremoniału, jak topografię miejsc, insygnia i ubiór koronacyjny, omawia przysięgę, składaną przez elekta papieżowi i Kościołowi rzymskiemu z okazji koronacji oraz tzw. *officium stratoris et strepae*, świadczoną przez cesarza papieżowi przy wsiadaniu na konia.

Dzieło EICHMANNA przedstawia owoc trzydziestoletniej pracy nad problemami koronacji cesarskich. Z biegiem czasu nagromadziła się na ten temat ogromna literatura, którą autor szczegółowo zestawia, ale dość pobieżnie we wstępie omawia. Z literatury tej na szczególne uwzględnienie zasługują głównie badania P. E. SCHRAMMA, który prócz kilku studiów poświęconych koronacjom rzymskim zajął się rozwojem rytuału koronacyjnego w krajach zachodnio-europejskich (wzmianka E. o jego badaniach nad obrzędem koronacyjnym w Polsce t. I s. IX polega chyba na nieporozumieniu). Główny zrąb wiedzy w tym przedmiocie stworzył jednak autor sam. Książka jego może uchodzić za kopalnię wiadomości o materiałach źródłowych i szczegółach ceremoniału koronacyjnego. W rzeczach zasadniczej wagi tzn. w rozwoju idei koronacyjnej i w interpretowaniu następstwa chronologicznego tzw. *Ordines* wywody jego należy uznać za przestarzałe lub przynajmniej wymagające daleko idących korektur.

Nowy pogląd na te sprawy przynosi polemiczna rozprawa HALLERA, poświęcona w głównej mierze ustaleniu chronologii wymienionych wyżej *Ordines*. Zlikwidował on przede wszystkim Ordo A (frankoński, zw. także karolińskim), wykazując, że ceremoniał tu opisany odnosi się do królów frankońskich i z koronacjami cesarskimi nie miał nic wspólnego. Zlikwidował również Ordo C (Cencius II), wykazując, że jest to projekt ceremoniału koronacyjnego, napisany przez samego Innocentego III, który jednak nie znalazł zastosowania w praktyce. Znaczenie liturgiczne ma tylko Ordo B (sasko-salicki), zastosowany po raz pierwszy przy koronacji Ottona I w r. 962, a sporządzony w oparciu o ceremoniał królów niemieckich (nb. wprowadzony również po raz pierwszy przez Ottona I podczas jego koronacji w r. 936). Ordo B jest znany w kilku redakcjach różniących się od siebie w szczegółach, ale zgodnych w rzeczach zasadniczych. Niemiecki ceremoniał koronacyjny (królewski) przeszedł również do *Pontificale* rzymskich i przez Stolicę Apostolską rozpowszechnił się w innych krajach chrześcijańskich. Jeden z tych ceremoniałów, znany pod nazwą Ordo Konstantynopolitańskiego, znalazł się w odpisie również w Polsce w *Pontificale* arcybiskupa lwowskiego, późn. metropolity gnieźnieńskiego, Jana Rzeszowskiego¹). Ordo B obowiązywał przy wszystkich koronacjach cesarskich aż do połowy XIII wieku. Dopiero koło r. 1275 lub 1280, raczej koło tej pierwszej daty, jak przypuszcza HALLER, sporządzono Ordo D w obliczu przygotowującej się w Rzymie koronacji Rudolfa I. Koronacja, jak wiadomo, nie doszła do skutku, ale sam ceremoniał znalazł zastosowanie przy późniejszych obrzędach koronacyjnych. Ordo D, jak stwierdza autor, jest tylko rozwinięciem ceremoniału Ordo B²).

Wywody HALLERA, pomijając polemiczne „przeclaganie struny“ w niektórych szczegółach, robią wrażenie przekonujących. Wobec tego musi ulec zmianie całe rusztowanie, przedstawione przez EICHMANNA w tomie pierwszym, a także i niektóre rozdziały tomu drugiego wymagają przeróbki. Zamknięcie dyskusji

¹) Z. OBERTYŃSKI, *Pontificale arcybiskupa lwowskiego Jana Rzeszowskiego* w bibliotece kapitulnej w Gnieźnie, Lwów 1930.

²) HALLER, op. cit., str. 88: „Ordo II (czyli tzw D) ist Ordo I (tzn. B), wie er in der praktischen Anwendung ausgesehen hat“.

nad tymi problemami będzie jednak możliwe dopiero po opublikowaniu pełnych tekstów *Ordines*, które dla wydawnictwa *Monumenta Germaniae Historica* przygotowuje po rezygnacji EICHMANNA, wspomniany już wyżej P. E. SCHRAMM. Można tutaj również zasygnalizować ukazanie się czterech ogromnych tomów *Pontificale* Rzymskich w opracowaniu M. Andrieu³⁾, które przynoszą cenny materiał porównawczy dla śledzenia rozwoju obrzędów koronacyjnych w innych krajach europejskich, Polski nie wyłączając. W każdym razie przeglądając olbrzymią literaturę zachodnio-europejską z tego zakresu, częściowo w autopsji, częściowo w zestawieniach bibliograficznych, widzimy, że cenne swego czasu badania nad polskim ceremoniałem koronacyjnym STAN. KUTRZEBY⁴⁾ wymagają już dzisiaj rewizji. Dotyczy to zwłaszcza naszych koronacji pierwiastkowych z XIII i XIV wieku. Trudno tutaj wchodzić w szczegóły; może w innym związku nadarzy się sposobność zabrania głosu w tej sprawie. Sam temat jednak w całej swej osnowie powinien zainteresować nie tylko historyków ustroju, ale głównie liturgików, zwłaszcza w oparciu o ostatnie wydawnictwo ANDRIEU.

Gerard Labuda

JEAN RICHARD: Le comté de Tripoli sous la dynastie toulousaine (1102—1187). Bibliothèque Archéologique et Historique XXXIX. Paris, Geuthner 1945. S. VIII + 95 + 7 map na 4 planszach.

Praca o charakterze raczej rzemieślniczym. Sumienne, aczkolwiek może zbyt pobieżne zestawienie osób i faktów bez próby wniknięcia w przyczyny opisywanych procesów historycznych. Książka zawiera wstęp poświęcony geograficznej charakterystyce terenu oraz pięć rozdziałów, z których pierwszy omawia powstanie hrabstwa Tripoli i jego stosunki z sąsiadami muzułmańskimi, drugi — stosunki hrabstwa z państwami chrześcijańskimi oraz jego organizację feodálną, trzeci — instytucje ustrojowe, czwarty — rolę kościoła świeckiego i zakonowego oraz zakonów rycerskich, piąty wreszcie — charakterystykę tamtejszego społeczeństwa świeckiego.

T. M.

Quelques aspects de l'Humanisme Médieval. Conférences données dans le Grand Amphithéâtre de la Faculté des Lettres de Montpellier, Mars-Avril 1943. Association Guillaume Budé. Section de Montpellier. Paris 1943 s. 1 nrb + III + 2 nrb + 63 + 1 nrb.

Książeczka ta zawiera cztery wykłady o charakterze syntetycznym, opatrzone wstępem znanego historyka AUGUSTYNA FLICHE. „Przez czas długi średniowiecze było uważane za okres cofania się albo przynajmniej stagnacji umysłowej, nacechowanej przewagą umysłowości teologicznej, która z obawy przed nawrotem pogaństwa świadomie zerwała ze starożytną tradycją. Opinia ta jest dziś przestarzała. Nie ostała się ona wobec badań historycznych, filozoficznych i z zakresu nauk ścisłych, których przedmiotem były wieki średnie od lat pięćdziesiąt do lat siedemdziesiąt”. W tych słowach wstępu zawiera się kwintesencja opublikowanych wykładów: antyk był przedmiotem zainteresowań średniowiecza.

1) Pierwszy wykład traktuje o Gerbercie (Sylwestrze II). Prof. FLICHE który od dawna poświęcił się badaniu tej epoki, zauważa słusznie, że postać ta, o której stale się pisze nie posiada dotąd wyczerpującej biografii. Sam autor nie zna dokładnie całości zagadnień epoki, skoro nie wspomina o roli Gerberta w organizacji kościoła polskiego i sprawie koronacji, a wspomina o zasługach dla świata chrześcijańskiego Ottona I, który pracował „niestrudzenie nad ewangelizacją krajów słowiańskich”. Literatura polska nie jest na Zachodzie znana.

W drugim wykładzie PIERRE HUMBERT zajmuje się naukami ścisłymi. Podkreśla znaczenie Jordana Nemorariusa dla postępu matematyki a w szczególności jego

³⁾ MICHEL ANDRIEU, Le Pontifical Romain au Moyen-Age, Studi e Testi 86—88, 99 (1938—1941). Tom drugi tego wydawnictwa znajduje się w Bibliotece Uniw. w Poznaniu.

⁴⁾ ST. KUTRZEBA, Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego, Przegląd Historyczny 12 (1911); tenże, Ordo coronandi regis Poloniae, Archiwum komisji historycznej 11 (Kraków 1909—1913).